

# HFPC potępia karę w sprawie znieważenia Prezydenta RP

Data publikacji: 14.06.2010 15:55

□

**Za sprzeczną z konstytucją i prawem europejskim Helsińska Fundacja Praw Człowieka uznaje karalność "publicznego znieważenia prezydenta RP", za co grozi do 3 lat więzienia. To opinia HFPC dla Trybunału Konstytucyjnego, który wkrótce zbada konstytucyjność tego zapisu. Do tego czasu zawieszono postępowanie, które toczyło się przed Sądem Okręgowym w Bielsku-Białej w sprawie 26 - letniego Marka W. z Cieszyna, który napisał program do pozycjonowania stron internetowych. Po wpisaniu do wyszukiwarki słowa "kutas" na pierwszym miejscu pojawiał się link do strony kancelarii Prezydenta RP.**

W styczniu 2009 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zadał TK pytanie prawne, czy kwestionowany artykuł 135 par. 2 Kodeksu karnego jest zgodny z gwarantującymi wolność słowa artykułami Konstytucji i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Stało się to po tym jak Lech Kaczyński złożył zażalenie w sprawie umorzenia śledztwa dotyczącego znieważenia go przez Lecha Wałęsę, który użył sformułowania "Durnia mamy za prezydenta".

Na rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego czeka też sprawa Marka W. z Cieszyna, który stworzył program pozycjonujący stronę internetową Prezydenta RP, używając słowa "kutas". Sprawy nie zakończyła śmierć L. Kaczyńskiego, jak uznał sąd - "obrażona została głowa państwa bez względu na to, kto nią jest".

Sprawą zajęła się Helsińska Fundacja Praw Człowieka, która podkreśliła, że art. 135 par. 2 Kk nieproporcjonalnie ogranicza wolność słowa, jest nieprecyzyjny, zbyt restrykcyjny i pozwala prokuraturze na dowolne interpretacje, co może być takim znieważeniem. Powołując się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, w opinii zwrócono uwagę, że sprawujący najwyższą władzę "powinni liczyć się z możliwością jeszcze wnikliwszej i drobiazgowej kontroli oraz krytyki mediów i przedstawicieli społeczeństwa niż "zwykli" politycy". HFPC dodała, że "surowa odpowiedzialność karna za znieważenie głowy pozostaje regułą w państwach niedemokratycznych".

Jak dodała Fundacja zniewaga innej osoby zagrożona jest wyłącznie karami nieizolacyjnymi (czyli grzywną i ograniczeniem wolności), a w przypadku znieważenia Prezydenta RP jedyną przewidywaną karą jest do 3 lat więzienia. Podkreślono, że w prawie karnym są inne mechanizmy ochrony godności Prezydenta RP.

Wspomniano na art. 226 par. 3 Kk, przewidujący karę grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2 za znieważenie oraz poniżenie konstytucyjnego organu RP. "Nic nie stoi zatem na przeszkodzie, aby także do czynów stanowiącym znieważenie Prezydenta RP stosować ten artykuł" - argumentuje HFPC. Według Fundacji, zapisany w tym artykule zakres kar "powinien stanowić wystarczający poziom ochrony dobrego imienia Prezydenta RP".

Według Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, "władza publiczna ze względu na swoją dominującą pozycję musi okazywać powściągliwość w sięganiu do sankcji karnych, zwłaszcza gdy znajdują zastosowanie inne środki". Przypomniano, że są inne sposoby dochodzenia roszczeń - mniej dolegliwe z punktu widzenia konstytucyjnej wolności słowa - np. na drodze cywilnej.

Powołując się na Trybunał Konstytucyjny, HFPC uznała, że penalizacja znieważenia Prezydenta RP nie daje się pogodzić z konstytucyjnymi standardami swobody wypowiedzi. "Nie respektuje to bowiem koncepcji zakładającej, że granice dopuszczalnej krytyki wobec polityków (a więc także Prezydenta RP) są szersze niż w stosunku do osób prywatnych" - stwierdza HFPC. Przypomina, że w orzecznictwie Trybunału w Strasburgu ugruntowany jest pogląd,

że w stosunku do polityków granice możliwej krytyki są znacznie szersze, niż do osób prywatnych. Muszą być zatem przygotowani na krytykę pod ich adresem, a ochrona ich dobrego imienia nie może ograniczać nieskrępowanej debaty publicznej.

Osoby sprawujące najwyższą władzę powinny liczyć się z możliwością jeszcze wnikliwszej i drobiazgowej kontroli oraz krytyki mediów i przedstawicieli społeczeństwa niż "zwykli" politycy, czy osoby tym bardziej osoby prywatne - o czym przypomnieli Europejski Trybunał Praw Człowieka.

W ocenie Fundacji kwestionowany artykuł nie wskazuje również precyzyjnie, jakie zachowania w odniesieniu do Prezydenta RP podlegają ochronie prawno-karnej. "Trudno bowiem ustalić granicę, które wypowiedzi kierowane będą konkretnie wobec samego urzędu Prezydenta RP, a które adresowane będą ad personam do osoby pełniącej tę funkcję. Z uwagi na fakt, że osobą taką będzie zazwyczaj polityk biorący aktywny udział w bieżącym życiu politycznym, wprowadza on podwyższoną ochronę jedynie w stosunku do tylko jednej z osób pełniących funkcję publiczną. Pozostałe bowiem organy konstytucyjne chronione są na podstawie art. 226 par. 3 Kk" - głosi opinia HFPC.

O sprawie Marka W. pisaliśmy w artykułach:

[KOGO I CZY CHCIAŁ OBRAZIĆ?](#)

[GOOGLE BOMBING, A PREZYDENT](#)

[OBRAZA BEZ WYROKU](#)

KOD